



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ

Płock, 30.03.2017 r.

Do WOP-1-ZO.0003.1598.2017.AK
WEK-I.0003.9.2017

**Pani
Wioletta Kulpa
Radna
Rady Miasta Płocka**

Szanowna Pani Radna,

odnosząc się do Pani pisma z dnia 16.03.2017r., które nietrafnie nazywa Pani interpelacją, wyjaśniam, iż zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego interpelacja to:

1. oficjalne zapytanie, żądanie wyjaśnienia skierowane przez przedstawiciela parlamentu do rządu lub do ministra;
2. formalne zapytanie w sprawach urzędowych skierowane do władz.

Natomiast zgodnie z § 20 ust. 3 pkt 1 Statutu Miasta Płocka „Interpelacja to stwierdzenie konieczności rozwiązania problemu i żądanie zajęcia stanowiska przez właściwy organ. Interpelacja powinna zawierać przedstawienie stanu faktycznego oraz wynikające zeń pytania.”

W świetle powyższych definicji Pani pismo jest, sformułowanym ze względów politycznych, emocjonalnym zapytaniem w różnych sprawach dotyczących wdrażanej właśnie w Polsce przez rząd Prawa i Sprawiedliwości reformy ustroju szkolnego. Jednakże, z uwagi na wagę poruszanych w Pani piśmie spraw oraz próby manipulacji z Pani strony, odniosę się do treści w nim zawartych.

Informuję zatem, że Prezydent Miasta Płocka wypełnia taką samą funkcję publiczną, jaką wypełnia Minister Edukacji Narodowej – Anna Zalewska, która skierowała do rodziców i opiekunów uczniów polskich szkół list, w którym pisze m. in., iż „*Reforma jest dobrze przygotowana i przemyślana – jej wprowadzanie to wieloletni proces.*” Prezydent Andrzej Nowakowski nie zgadza się z tą tezą ani z treściami zawartymi w cytowanym piśmie. Uznając, że rodzicom i opiekunom uczniów należy się pełna informacja w zakresie wprowadzanej reformy, przedstawił swoją opinię oraz wszystkich tych, którzy nie zgadzają się z optymistyczną opinią Pani Minister.

List Prezydenta Miasta Płocka skierowany do rodziców uczniów, nauczycieli oraz pracowników szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Płock, został wysłany za pośrednictwem dyrektorów szkół i placówek. Przekazując list, Wydział Edukacji i Kultury UMP nie określił, w jaki sposób ma to być dokonane. Nieprawdziwa jest zatem zawarta w Pani piśmie sugestia, że zamieszczenie listu w dzienniku elektronicznym było inspirowane przez Urząd Miasta Płocka.

Prezydent Miasta Płocka również *„nie podgrzewa emocji”*, jak podaje Pani w swoim piśmie. Wręcz przeciwnie, emocje te uspakaja, pisząc chociażby *„...choć jestem zdecydowanie przeciwny tej reformie - niepotrzebnej, źle przygotowanej - to dołożę wszelkich starań, by jej wdrożenie odbyło się sprawnie, zgodnie z przyjętym harmonogramem, a przede wszystkim w sposób uwzględniający dobro uczniów, nauczycieli i pozostałych pracowników szkół i placówek.”*

Nie widziała Pani sprzeciwu Prezydenta, a wręcz zachętę do tego, aby 6-latki skierować do szkół podstawowych, o czym wspomina Pani w piśmie, z bardzo prostego powodu – Prezydent uważa, podobnie jak większość mieszkańców państw w Europie i na świecie, że do pierwszej klasy szkoły podstawowej powinny być posyłane dzieci 6-letnie.

Oświadczam, że nic nam nie jest wiadomo o włączaniu uczniów w działalność polityczną. Sugerowanie również, że Prezydent prowadzi wśród uczniów taką agitację, jest zwyczajnym pomówieniem.

Z poważaniem


ZASTĘPCA PREZYDENTA
Miasta Płocka
Roman Siemiątkowski